

FAJTERS, Chcesz to masz

Poniedziałek szósta rano
ledwo wstaję do roboty.
W lustrze patrzy czyjaś gęba
mam amnezję od soboty.

W sobotę jak James Bond
myślałeś, że mnie masz a ja,
ja ostrzegałam Cię
tak mało mnie znasz.

W tę noc zatańczę tak jak zechcę
Mogę być rudą w Twoich snach.
Szaloną w łóżku z Tobą będę
I Olą twą też będę ja.
Rozkoszną małą blondyneczką
co bara bara ciągle chce.
Twoje szmaragdy i diamenty
Tak bardzo dzisiaj kręcą mnie.

Chciałem jedną a mam wiele
Tańczy dla mnie jak szalona
Czy w tygodniu czy w niedzielę
Z tej rozkoszy chyba skonam.

I znowu jak James Bond
myślałeś, że mnie masz a ja,
ja ostrzegałam Cię
tak mało mnie znasz.

W tę noc zatańczę tak jak zechcę
Mogę być rudą w Twoich snach.
Szaloną w łóżku z Tobą będę
I Olą twą też będę ja.
Rozkoszną małą blondyneczką
co bara bara ciągle chce.
Twoje szmaragdy i diamenty
Tak bardzo dzisiaj kręcą mnie.